

Mazurskie jeziora – Justyna Łyczkowska

Wiatr dziś zatęskni, wiatr w łzach utonie
A pociąg znów zaśnie na trzecim peronie

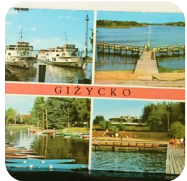
Mazurskie jeziora, mazurskie jeziora
Ach, tęsknię za nimi jak za wiosną deszcz
Mazurskie rozstania, mazurskie powroty
Ach, w niebo błękitne znów wzlecieć jak ptak

Pociąg odjedzie, słów nie usłyszysz
A my odpłyniemy w tym szczęściu, w tej ciszy

W mazurskich jeziorach, w mazurskich jeziorach
Ach, tęsknię za nimi-gdzie kwiaty, gdzie bzy
W mazurskich rozstaniach, w mazurskich powrotach
Jak ptak w starym parku zaśpiewać swą pieśń

Mazurskie jeziora, mazurskie jeziora
Ach, tęsknię za nimi jak za wiosną deszcz
Mazurskie rozstania, mazurskie powroty
Ach, w niebo błękitne znów wzlecieć jak ptak

Mazurskie jeziora, mazurskie jeziora
Ach, tęsknię za nimi jak za wiosną deszcz
Mazurskie rozstania, mazurskie powroty
Ach, w niebo błękitne znów wzlecieć jak ptak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych